

**MAZOWIECKA
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA**



Stowarzyszenie Marki-Pustelnik-Struga



TOMASZ PACIOREK

KANDYDAT NA BURMISTRZA MIASTA MARKI

Łączą nas Marki

www.tomaszpaciorek.pl

TOMASZ PACIOREK

KANDYDAT NA BURMISTRZA MIASTA MARKI

Głównym filarem mojego programu wyborczego jest **CZŁOWIEK. Każdy mieszkaniec Marek.** To on determinuje zmiany, które chciałbym wprowadzić i działania, które chciałbym podjąć. Stawiam go ponad polityką oraz partyjnymi podziałami. Stawiam jego indywidualne potrzeby ponad mglistym dobrem ogółu. Moim zdaniem kandydat na burmistrza, podobnie jak kandydat na radnego, powinien mieszkać w mieście, którego losy chce wziąć w swoje ręce. Powinien wiązać z nim swoją przyszłość. Tylko wtedy będzie w pełni uprawniony do bycia gospodarzem swojego miasta. Wiedza o potrzebach mieszkańców Marek to jedno; jest dostępna każdemu. Ale ich zrozumienie to coś znacznie więcej, bo aby zrozumieć lokalne potrzeby, trzeba je współodczuwać. Trzeba być częścią lokalnej społeczności, częścią Marek. Celem działań, które zaproponuję jest poprawa sytuacji bytowej mieszkańców naszego miasta, polepszenie standardu ich codziennego życia. To nie są puste słowa. Ja również mieszkam w Markach. I moja rodzina. Wszystko co chciałbym zrobić, by markowianom żyło się lepiej, chciałbym zrobić również dla siebie i swoich najbliższych.

Sądzę, że największym problemem naszego miasta są - powiązane ze sobą - przeludnienie i brak życiowej przestrzeni. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że któregoś dnia, wcale nie tak odległego, okaże się, iż nasze życie stało się polem walki w ścisisku, w korkach i w kolejkach; że będziemy musieli staczać bitwy o wolne miejsce na parkingu, o numerki u lekarza, o kawałek trawnika w parku, o wolną huśtawkę; że załatwianie zwykłych, prostych spraw przerodzi się w codzienny trud. Dlatego władze miasta powinni skupić się nie na „zdobywaniu” nowych mieszkańców, lecz na nas, na markowianach, ludziach, którzy już tu mieszkają! Obecnie urzędujący burmistrz prowadzi politykę, w której najważniejsi są nie mieszkańcy Marek lecz potencjalni mieszkańcy Marek. Uważa, że rozwój gospodarczy miasta zależy właśnie od nowych mieszkańców; od tego jak wielu ich jeszcze tutaj zamieszka. Rozumiem jak ważny jest rozwój gospodarczy miasta. Każdego miasta a zwłaszcza naszego - które musiało nadrobić inwestycyjne braki. Ale nie za wszelką cenę. Nie pozwólmy sobie wmówić, że rozwój gospodarczy gminy zależy od tego ilu gmina ma mieszkańców. Że im jest ich więcej, tym jest bogatsza.

To teoria stworzona specjalnie dla Marek. Są gminy, w których zaludnienie i zagęszczenie budownictwa jest średnie lub niewielkie a jednak mają nowoczesną infrastrukturę, społeczną i ekonomiczną. Pamiętajmy, że mieszkając tu, płacąc miastu podatki i traktując Marki jak swój dom mamy prawo spodziewać się, że nasze życie tutaj będzie proste. Wygodne i pozbawione dodatkowych stresów. Że na zapisy do lekarza nie będzie się czekać coraz dłużej, że klasy w szkołach nie rozrosną się do 40 uczniów, że w przedszkolach będą miejsca dla wszystkich naszych dzieci. To nie są żadne fanaberie. **To nasze prawo do godnego życia. MARKOWIANOM SIĘ ONO NALEŻY!**

Podobnie jak należy się dostęp do rzetelnej i obiektywnej informacji o stanie miejskich spraw – zwłaszcza dotyczącej wydawania miejskich pieniędzy. Dobrze wiemy, że Marki są miastem ogromnych potrzeb i że w związku z tym podejmowane są działania inwestycyjne, które są konieczne. Miejsmy jednak świadomość, że realizowane są one przez obecnie urzędującego burmistrza kosztem gwałtownego, stale narastającego zadłużenia naszego miasta – obecnie już najbardziej, w stosunku do liczby ludności, zadłużonego miasta w powiecie wołomińskim. A przecież te długie będzie trzeba kiedyś spłacić. Na przyszłość kolejne zadania powinny być mądrze i rozważnie planowane. I realizowane.

Jako kandydat na burmistrza nie zamierzam obiecywać, że - jeśli Państwo na mnie zagłosujecie – zmienię wszystko. Nie! Jeśli coś jest dobre dla Marek nie ma znaczenia, który burmistrz to wprowadził. Jako kandydat na burmistrza zamierzam obiecać, że – jeśli Państwo na mnie zagłosujecie – zmienię wszystko, ale tylko to, co dla naszego miasta jest niekorzystne.

Wyboru zmian, które – moim zdaniem – powinny być zrealizowane dokonałem na realnych podstawach: na codziennym, bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami. Koniecznym jest bowiem, by decyzje strategiczne dla rozwoju Marek stanowiły konsekwencję rzeczywistego dialogu społecznego. Do tego potrzebne są rozmowy, konsultacje społeczne i opinie lokalnych środowisk. **Mieszkańcy nie są dodatkiem do miasta, jego ruchomym mieniem czy kłopotliwym obowiązkiem. MIESZKAŃCY SĄ MIASTEM.**